MONITOR

Nro: XCII.

Na R. P. 1774.

Dnia 16. Listopada.

Mości Panie MONITOR.

WYkład Pisma w materyi Ekonomiczney, ktorą arcy-przyzwoicie do lasow naszych przystosować można, ofiaruię W. Mci Panu. Przetłomaczenie to z zalecenia procz wysokich cnot y przymiotow wielką Kraiowego gospodarstwa umieiętnością godnego przykładu Pana przedsiewziąłem;

Un uu zupeł-

zupełną z zabawy moiey odniosę korzyść, ieżeli ią W.M. Pan za pożyteczną podasz powszechności. dan w Warszawie dnia 12. Listopada 1774.

Autor Monitora
sub Nro LVIII. R. 1771.

Przetłomaczenie z Xiążki Niemieckiey pod tytułem *Pisma kompanii Ekonomiczney Petersburskiey 8.*
Część czwarta Roku 1774. w Petersburgu pag. 221.

III.

JAk, naylepszym sposobem lasy ścinać, wycinać, poprawiać, y zakładać czyli szczepić można?

Wielom z Naszych Obywatelow na zwyczaynym do opału zbywa Drzewie, nie wspominaiąc budowalnego drzewa na ktorym Im wcale brakuie, y ktore to ubogi nasz Wieśniak daleko od spławnych Rzek mieszkaiący, zdaleka na osi sprowa-

ſprowadzać y przepłacać jeſt przymuſzonym. Cena drzewa pomnaża ſię u nas każdego Roku, ponieważ to nawet w dalszych ſtronach, zkąd do Nas wodą przybywa, znacznie ſię umnieysza. Gdyż pominąwszy wielość Drzewa ktorey poſpolite użycie wyciąga, niezliczona liczba bardzo dobrych y do budowli zdatnych Pniow, na potrzebę Rzemioſł y Fabryk w węgle obrąca ſię. Z tych przyczyn cztery tylko gołe ściany mizerney Chłopka chałupy, koſztuią go 15. Rubli, ktore iednak tak ſą ſporządzone y wybudowane, że w przeciągu lat dzieſięciu muſi iuż zaczynać o nowych myślić. Możnaby wprawdzie nie co temu zabieżeć, gdyby na budowlą nie tylko używano Jodły y Sosny, ale też y Gałęzi; że zaś y tych nie ieſt podoſtatku, przeto zoſtaie tylko nadzieia w przyszłym przezorniey-

ſzym y rozumnieyszym z lasami goſpodarſtwie.

Naygłownieysza przyczyna tego nieznośnego niedoſtatku na drzewie do opału y budowli, ieſt zaiſte zły ſtan naſzych laſow y borow, y złe w nich goſpodarſtwo. Mało takich leśnianych oſad znayduię ſię, ktoręby dobre y użyteczne do budowli Drzewo zawierały, większa część tuteyſzego leśnego Kraiu ieſt niſkiemi pokryta krzakami, ktore lubo ſą poſpolicie z gatunku dobrych y wysokich budowlanych Drzew, lecz rzadko do wyſokości dwoch lub trzech ſążni pierwiey podnieść ſię mogą, niżeli one z potrzeby na pale wycięte nie będą. Wiele leśnego Kraiu znayduie ſię także wcale niepotrzebnemi y ledwo na płoty zdatnemi Wierzbowemi lub innemi krzaczkami zaroſſęgo, przez co iednak częſtokroć bardzo wielkie y obſzerne pola, na inny iaki

użytek

użytek ſtawaią ſię niezdatnemi. Bywaią też oſobliwie na pagorkach y gorzyznach takie mieysca gdzie ten Chroſt nawet urość nie może, ażeby na pleciąki mogł ſłużyć, ponieważ w całey okolicy nie pożyteczną tylko ſtaie ſię zdobyczą, y dalekoby lepiey te mieysca na łąki mogły bydź obrocone; lecz ktoż o tym pomyśli. Ten ieſt ſtan naſzych laſow, ktore ſię ſpokoynie y bez ſtarania loſowi y naturze zoſtawuią.

Nawet dobrzy Goſpodarze częſto y wielorako błądzą, większą część naſzych wieyſkich Goſpodarzow tak ſię z ſwoiemi laſami obchodzą, iakby żadney nie potrzebowały baczności y do żadney części Ekonomiki nie należały. Naśladuiemy tylko poſpolicie zwyczaie naſzych Przodkow, zapomniawszy że okazuiący ſię wſzędzie niedoſtatek drzewa radzi nam inſze przed

ſię

się wziąść prawidła. Gdzie się z natury znayduią lasy (te na nieszczęście bywaią wspolne) tam wycinaią się bez miłosierdzia w czasie y nie w czasie, potrzebnie y niepotrzebnie, tak właśnie iakoby się ieden przed drugim ubiegał całą okolicę z Drzewa ogołocić, y nie więcey iak tylko cienkie y niskie krzaki zostawić. Skoro do tego iuż przyszło y potrzeba nalega, w ten czas dopiero każdy pięknego żałuie lasu, ieden drugiego obwinia, y na koniec wszyscy na to się zgadzaią, swoy błąd poprawić y las ochraniać. Lecz ledwo cztery lub pięć lat przeminie y ledwo drzewo wysokości y grubości płotnego kołu nabędzie, iuż im ną cierpliwości zbywa. Jeden, potrzebuie kołow, obeyść się nie może, zaczyna rąbać; na tychmiast toż wszyscy czynią, y znowu w krotkim czasie tak iako y pier-

wiey

wiey las zostaie wyciętym aż do krzakow samych. Potym przez kilka lat zostaie nie pożytecznym, y wielkie pole prawie żadnego nie przynosi zysku. Ten iest zwyczayny w naszych Krajach postępek, czemu, iako się okazuie, tak niedbałość obywatelow, iako też osobliwie szkodliwa społeczność w lasach przyczyną iest. Wielu Dziedzicznych Sąsiadow nie mogą długo przy zgodzie zostawać, y skoro tylko z małey iakiey przyczyny pogniewaią się, każdy z nich podług swey głowy czyni bez względu na powszechne Dobro, á z tey okoliczności wspolne lasy niszczyć się muszą. Każdy zapatruie się na swego Sąsiada y bez potrzeby rąbie, ile tylko może ażeby sobie Sąsiad co lepszego nie wybrał, á przeto naturalnie w krotkim czasie wszystkie piękne Drzewa znikać muszą. Niech każdy rozważy iak wielka mnogość pięknego

go

go drzewa tym ſpoſobem nie wcześnie tak od Właścicielow, iako też przez zły niedozor, od obcych bez uwagi wycięta zoſtaie. Dowodem tego ſtaią ſię obſzerne pola y krainy, ktorym po takowym ſpuſtoſzeniu nic więcey iak wſpomnione y nieużyteczne chroſty w oſtatku zoſtały ſię każdemu prawdziwemu Obywatelowi miłoſierdzia widokiem, oſobliwie przez to nie tylko ubogiemu Wieśniakowi ginie nadzieia, ażeby kiedy na potrzebnym mu nie zbywało drzewie, ale też co większa bać ſię potrzeba, ażeby Cena y niedoſtatek drzewa z czaſem nie powiększyły ſię. Lubo wprawdzie nie wſzyſtkie lasy podlegaią temu loſowi, y te ktore do iednego należą Pana, à przynaymniey oddzielone Zwierzyńce y Gaje, z większą nieco przezornością y bacznością używane bywaią, iednak y z tych częſtokroć, małego y niepewnego ſpodziewać ſię trzeba pożytku.

Kontynuacya w naſtępuiącym Monitorze.